

NADOPIEKUŃCZOŚĆ

O tym warto mówić !!!

*Opracowanie
Katarzyna Gałęza*

POSTAWA RODZICIELSKA

- **Nadopiekuńczość** ma swoje źródło w postawach rodzicielskich. **Postawa rodzicielska jest względnie stałą strukturą psychiczną ojca lub matki, odnoszącą się do dziecka.** Kształtuje się ona w rodzicach w ciągu ich życia, począwszy od okresu dzieciństwa, kiedy to obserwowali swoich rodziców w roli rodzicielskiej. Postawa rodzicielska zawiera wiedzę rodziców o dziecku, ich uczucia wobec dziecka oraz działania podejmowane w stosunku do niego.



NADOPIEKUŃCZOŚĆ - KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA

- To oczywiste, że każdy rodzic powinien czuwać nad bezpieczeństwem dziecka, ale nadopiekuńczy rodzic różni się od „typowego”.
- Nadopiekuńczość wobec dzieci charakteryzuje się UCZUCIOWĄ koncentracją na dziecku, roztaczaniem nad nim „parasola ochronnego”, czyli nadmiernej opieki i częstym wyręczaniem dziecka w jego obowiązkach. Wyraża się ponadto okazywaniem dziecku przesadnej miłości i czułości, jednocześnie pozwalając dziecku na wszystko, na co ma ochotę. Bardzo często rodzic rezygnując ze swoich potrzeb.



NADOPIEKUŃCZOŚĆ A KONTROLA

- ◉ **Nadopiekuńcza mama czy tata stara się mieć KONTROLĘ absolutnie nad wszystkim, co dotyczy dziecka. Taki rodzic już od najwcześniejszego okresu życia usuwa przeszkody, stojące na drodze swojego dziecka, codziennie wyręcza dziecko w prostych czynnościach: karmi go, żeby się nie zachlapał i zjadł, póki jest ciepłe; myje, żeby nie zalał łazienki; ubiera, rozbiera, sprząta zabawki, itp.**

Typowe komunikaty wygłaszane przez nadopiekuńczego rodzica to:

- ❖ Nie biegnij bo się przewrócisz/spocisz!
- ❖ Nie dotykaj tego!
- ❖ Uważaj, zaraz spadniesz!
- ❖ Uważaj bo się pobrudzisz!
- ❖ Lepiej zostań tutaj z mamusią/tatusiem
- ❖ Daj, ja to szybciotko zrobię za Ciebie! (ubiorę, umyję, nakarmię, posprzątam, itp.)!
- ❖ A nie mówiłam!
- ❖ Przecież Cię ostrzegałam!
- ❖ Widzisz, nie słuchasz mamy, teraz boli!



NADOPIEKUŃCZOŚĆ - DLACZEGO WARTO O TYM MÓWIĆ ?

- ◉ Bo nadmierna opieka nie chroni dziecka, wręcz przeciwnie, naraża je na poważne kłopoty w życiu.
- ◉ Rodzice nadmiernie chroniąc dziecko, odbierają mu możliwość stania się samodzielną i niezależną osobą. Nie dają mu szansy rozwoju i uczenia się na własnych błędach. Dziecko nabiera przekonania, że rodzice nie wierzą w jego możliwości, a ono do niczego się nie nadaje.
- ◉ Wychowywanie dziecka w atmosferze ciągłego lęku o jego bezpieczeństwo i zdrowie hamuje jego spontaniczność i ciekawość świata.

NADOPIEKUŃCZOŚĆ SPRAWIA, ŻE DZIECI WOLNIEJ ROZWIJAJĄ SIĘ SPOŁECZNIE I EMOCJONALNIE

- ◉ **Nadopiekuńczość wywołuje u dziecka poczucie zagrożenia, nasila lęk, skłania do nadmiernej koncentracji na własnej osobie. Nie dając dziecku okazji do bycia samodzielnym, wyrządzamy mu krzywdę.**
- ◉ **Na skutek wyręczania dziecka we wszystkim, ustępowania mu i ograniczania jego samodzielności dziecko staje się bierne, wolniej dojrzewa emocjonalnie i społecznie. W szkole często staje się niepewne, czuje się odsunięte od grupy, gdyż hamowany jest jego proces samouspołeczniania.**

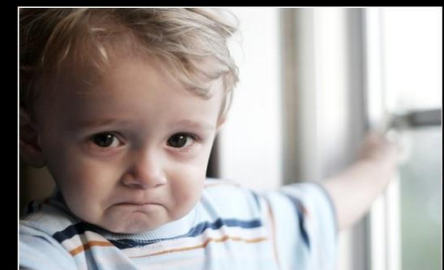
SKUTKI NADOPIEKUŃCZOŚCI:

- ⊙ **Zagrożenie dla prawidłowego rozwoju odpowiedzialności.**

Od wczesnego dzieciństwa kształtuje się odpowiedzialność za własne działania i decyzje, a także ponoszenie konsekwencji za nieodpowiedzialne poczynania.

Odpowiednio do wieku dziecka zwiększają się jego przywileje, ale także wzrasta odpowiedzialność. **Jeżeli za wszystko odpowiadają rodzice, dziecko pozbawione jest takich możliwości rozwojowych.**

Nie nauczy się odpowiedzialności za siebie i nie pozna skutków nieodpowiedzialnych zachowań.



Nadopiekuńczy rodzice

nawet nie są świadomi jaką krzywdę wyrządzają dziecku, czasem skazując na samotność.

NADOPIEKUŃCZOŚĆ A TROSKA I OBAWA O ZDROWIE DZIECKA

- ◉ Rodzice często z obawy i troski o zdrowie dziecka wyręczają je we wszystkim, tłumacząc sobie: "po co je męczyć, ja to zrobię szybciej i lepiej". Dziecko, poprzez takie zachowanie, uczy się, że jego aktywność jest niepotrzebna. W życiu dorosłym osoba taka będzie oczekiwała od innych załatwiania za nią wszelkich spraw. Takie zachowanie nasila trudności w kontaktach z innymi, pogłębia samotność i egocentryzm.
- ◉ Nadmiernie chronione dzieci są mało samodzielne, nie potrafią podejmować samodzielnych decyzji, obawiają się odpowiedzialności i najmniejszego ryzyka. Mają skłonności hipochondryczne, nadmiernie dbają o swoje zdrowie. Wymagają ciągłego wspierania i zapewniania bezpieczeństwa.

ŹRÓDŁO : "MATKI NADOPIEKUŃCZE" IRENA KORNATOWSKA

NADOPIEKUŃCZOŚĆ MIEŚCI SIĘ W KATEGORII NIEZAMIERZONEGO KRZYWDZENIA DZIECKA,

- ⊙ Rozpoznanie nadopiekuńczych postaw rodzicielskich nie stanowi większej trudności dla profesjonalistów czy nauczycieli. Już w trakcie pierwszej rozmowy z rodzicem forma i treść relacji dotyczących dziecka, pozwala wyróżnić nadopiekuńczy system wychowawczy jako główne źródło zgłaszanych przez opiekuna kłopotów. Problem pojawia się, kiedy propozycja pomocy dziecku dotyczy zmiany dotychczasowych działań opiekuńczo-wychowawczych. Taka oferta jest nie do przyjęcia dla nadopiekuńczego rodzica, oczekuje on bowiem zmiany - ale w postępowaniu osób z otoczenia dziecka. Winą za kłopoty w funkcjonowaniu dziecka obarczani są nauczyciele, rówieśnicy, nieżyczliwi ludzie. To oni nie dostrzegają wyjątkowej wrażliwości i delikatności dziecka, traktują je na równi z innymi i są sprawcami wszystkich trudności. Taka postawa budzi w otoczeniu niechętny stosunek do rodzica, a nierzadko również do dziecka, co skutkuje nasileniem rodzicielskich działań "obronnych".

KONSEKWENCJE NADOPIEKUŃCZOŚCI - NISKIE POCZUCIE WARTOŚCI

- ⊙ Hamowanie spontanicznej motywacji dziecka poprzez niedocenianie możliwości dziecka, brak wiary w jego zdolności, wyręczanie dziecka, niepozwalanie mu na samodzielne wykonywanie czynności i uczenie się na własnych błędach i sukcesach. To wszystko daje odczuć dziecku, że niczego nie potrafi, że jego aktywność jest niepotrzebna, brak mu pewności i wiary w siebie, poczucia własnej wartości.

NADOPIEKUŃCZOŚĆ A LĘK

- Dziecko nadmiernie chronione nie potrafi wykazywać żadnej inicjatywy. Boi się, co będzie, gdy zabraknie rodzica. Jego spontaniczna motywacja i ciekawość świata ograniczana jest przez nadopiekuńczość opiekunów: matka planuje jego wolny czas, sama wybiera mu zajęcia pozalekcyjne, ogranicza kontakt z rówieśnikami, dobiera kolegów niby to chroniąc dziecko przed niebezpieczeństwem i porażkami. To ona nadmiernie wspiera w nauce, pakuje książki i przybory szkolne, aby dziecko czegoś nie zapomniało. Zakupiony dla dziecka zwierzak też przechodzi pod jej opiekę. Dziecko, a niebawem młody człowiek, jest zwolniony od wszelkiej odpowiedzialności.
- Nadmiernie chroniąca matka uzależnia dziecko od siebie, NIEŚWIADOMIE staje się sprawcą jego niezaradności, nieudolności poprzez ograniczanie w nim jego motywacji poznawczej i mobilizacji do podejmowania działań, pozbawia go doświadczeń życiowych, uspołeczniania, które można nabyć tylko na drodze konfrontacji.

„DZIECKO CHOWANE PO KLOSZEM”

- ⦿ Dziecko chowane po kloszem nie wie, jak wygląda rzeczywistość, bo ta, w której się wychowało, jest bezpieczna, pozbawiona stresów, obowiązków i odpowiedzialności, a także wolności. Konfrontacja ze światem zewnętrznym oznacza szok i zwykle ukształtowanie się jednej z dwóch postaw: roszczeniowej lub bezbronnej.



NADOPIEKUŃCZOŚĆ A POSTAWA ROZCZENIOWA

- POSTAWA ROSZCZENIOWA: Dziecko ma przesadne mniemanie o sobie, bo "jest ideałem". Wszelkie krytyczne uwagi przyjmuje z obojętnością lub agresją. Jeżeli coś się stanie, to rodzice i tak wyciągną je z kłopotów. Jest nieprzystosowane do życia, nie potrafi samo nic zrobić i oczekuje, że to inni załatwią za niego wszystko tak, jak do tej pory robili to jego rodzice. Nie prosi o pomoc, a żąda, bo mu się należy - zostało przecież wychowane w przekonaniu, że wszystko mu się należy. Wszystko mu wolno, bo kara i tak go ominie. Przecież to nigdy nie jest jego wina.

NADOPIEKUŃCZOŚĆ A POSTAWA BEZBRONNA

- POSTAWA BEZBRONNA: niewiara dziecka we własne umiejętności i możliwości - przecież nawet jego rodzice w nie nie wierzą, więc skąd miało tę wiarę wziąć? **Nieśmiałość w kontaktach z innymi ludźmi staje się ogromnym problemem**, a nieporadność w tym przypadku ma charakter patologiczny. Otoczenie określa taką osobę mianem "ofiary losu". W tym przypadku również występuje brak motywacji. Takie dziecko wegetuje licząc na to, że rodzicie rozwiążą za nie jego problemy, a jeśli nie rodzicie, to może znajdzie się ktoś inny, kto zaopiekuje się nim tak, jak oni. W obu przypadkach dziecko jest nieprzystosowane do życia, brakuje mu motywacji do zrobienia czegokolwiek i potrzeby osiągnięć. Nie potrafi odnaleźć się w realnym społeczeństwie, nie umie nawiązać zdrowych relacji z drugą osobą.

PODSUMOWANIE

- **Pamiętajmy, że nasze dzieci, bez względu na to, ile mają lat, to też ludzie mający uczucia, marzenia, plany. Wychowanie nie oznacza całodobowej opieki i kontroli. Wychowanie to nauka, jak żyć, jak być odpowiedzialnym za własne czyny i jak radzić sobie z rzeczywistościami losu. Pozwólmy naszym dzieciom potykać się i podnosić, bo właśnie w ten sposób się uczą. Dziecko, aby się wzmocnić, potrzebuje pewnej dawki stresu, wyzwania, czasem ryzyka, a przede wszystkim samodzielności w myśleniu i działaniu. Z każdym rokiem powinno oddalać się od rodziców, a rodzica zadaniem jest powstrzymywać się od odruchowej pomocy i opieki, ograniczać własną ingerencję wraz z wiekiem dziecka.**

BIBLIOGRAFIA:

- ⦿ 1. Backus W, Moc rodziców, Lublin 1994,
- ⦿ 2. Okoń W., Nowy słownik pedagogiczny, Warszawa 2004
- ⦿ 3. Rembowski J., Więzi uczuciowe w rodzinie, Warszawa, 1972
- ⦿ 4. Ziemska M., Postawy rodzicielskie, Warszawa 2009
- ⦿ 5. Znaniecki F, Socjologia wychowania, t.1, Warszawa 1973